Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 120 Kraków, środa 28 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250,000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Sytuacja wewnętrzna Rumunji

Bukareszt, 20 maja 1924.

Nasz korespondent bukareszteński pisze nam:

Rumunja przechodzi obecnie podwójne przesilenie gospodarcze i polityczne, a jedno i drugie jest wynikiem tych przemian wojennych, które z pewnymi warjantami ujawniają się we wszystkich prawie państwach europejskich. Jeżeli intenzywność przesilenia w Rumunji nie występuje z taką może jaskrawością jak gdzieindziej, to przyczyny tego szukać należy w prymitywności ustroju społecznego i w ogromnem bogactwie kraju, łagodzącem najryzykowniejsze nawet eksperymenty, dokonywane w Rumunji w ostatniem pięcioleciu.

Rumuńska reforma rolna przeprowadzona na prędce z obawy przed rosyjskim bolszewizmem, będąca zatem raczej manewrem politycznym niż aktem przemyślanej we wszystkich szczegółach pracy państwowo-twórczej, obdzieliła wprawdzie chłopa ziemią i lasem, usunęła wprawdzie wyzysk dzierżawców i złagodziła jarzmo bojarów, ale w niczem nie zmieniła psychiki tego z natury leniwego chłopa, nie uznającego racjonalnej gospodarki rolnej i nie posiadającego potrzebnych do takiej gospodarki maszyn i narzędzi rolniczych. Reforma rolna tak przeprowadzona w Rumunji powiększyła raczej inercję i do wygody skłaniającego się chłopa rumuńskiego. Poco miałby on produkować n. p. pszenicę, stanowiącą tak ważny element eksportu rumuńskiego, skoro dla osobistych potrzeb wystarcza mu kukurydza i robiona z niej polenta, podczas gdy uprawa pszenicy wymaga i większych wkładów i wysiłku. W ten sposób chłop żyje wprawdzie na swoją modłę wygodnie, ale wygoda ta wywołała w bilansie handlowym Rumunji bardzo dotkliwą lukę, której wpływ na ocenę waluty rumuńskiej zagranicą ukazał się w wysokim stopniu ujemnym.

Niemniej ujemnym jest wpływ upadku produkcji naftowej. Wojna naftowa między Rockefellerem a Royal Shell and Dutch pociągnęła za sobą zniżkę cen ropy, a to znowu zaciążyło fatalnie na rentowności eksportu. Pozostawał wprawdzie rynek wewnętrzny trzykrotnie większy niż przed wojną, ale z chwilą gdy zaledwie 30 prc. produkcji szło na eksport, powstała druga luka w bilansie handlowym, skutkiem czego lej zagranicą odpowiednio tracił na wartości. Chcąc jednak zapobiec dewaluacji leja zaprzestano nagle i bez należytego przygotowania druku banknotów, nie licząc się z tem, że brak gotówki obrotowej niszczy zawiązki słabych, bo sztucznie hodowanych niektórych gałęzi przemysłu rumuńskiego, cierpiącego zresztą także na brak wykwalifikowanych robotników, zrośniętych organicznie z produkcją przemysłową.

Mimo jednak tych typowych objawów deflacji i niekorzystnego stanu finansowego kraju, miał Bratianu odwagę proklamować hasło „samodzielności polityki gospodarczej", opartej o własne siły i czynić wstręty zagranicznemu kapitałowi pod patrjotyczną pokrywką ochrony Rumunji przed obcą inwazją. W konsekwencji tego hasła rozgłaszał Bratianu urbi et urbi, że rumuński bilans handlowy jest aktywny, chociaż już powierzchowna analiza tego bilansu wykazywała jego pasywność. Tę rozbieżność między rzeczywistością a gospodarczemi iluzjami pragnie wyzyskać opozycja parlamentarna i przypuścić generalny szturm celem obalenia rządów „liberalnych".

By szturm ten był skuteczny postanowiła rozproszkowana dotychczas i dlatego bezsilna opozycja złączyć się w jednolity organizm polityczny, gdyż mając do czynienia ze świetnie zorganizowanem stronnictwem ministra Bratianu uzyskać może pewne szanse zwycięstwa tylko przy pomocy analogicznego zespolenia luzem idących grup opozycyjnych. Jak dotychczas unifikacyjna akcja opozycji nie wykazuje jeszcze konkretnych rezultatów. Jeszcze ciągle rozpada się ta opozycja na 2 części, względnie na dwa bloki. Pierwszy blok utworzony został przez fuzję partji narodowo-demokratycznej N. Jorgi i partji ludowej z pod znaku Argetojanu, partji będącej zresztą tylko odłamkiem stronnictwa ludowego, prowadzonego przez Avarescu. Oficjalnie nazywa się teraz ten blok: narodowa partja ludowa, której przewodniczy N. Jorga. Drugi blok opozycyjny znajduje się dopiero w stadjum przygotowawczem. Do niego ma należeć partja agrarna kierowana przez Mihalachesa i grupa prezydenta Maniu. „Demokratyczna" opinja publiczna domaga się połączenia obu bloków opozycyjnych dla tem pewniejszego obalenia Bratianu. Połączeniu się takiemu stoją jednak na przeszkodzie ambicje i animozje osobiste przewódców i to obniża optymizm i wiarę w sukces akcji skierowanej przeciwko Bratianu.

Ale nie wewnętrzne sprawy partyjne i kwestje gospodarcze zdołają obalić premjera rumuńskiego. Szkopuł, o który rozbić się może system jego rządów nie leży na polu polityki wewnętrznej lecz zagranicznej. Los premjera rumuńskiego związany jest ściśle ze stosunkiem zagranicy do kwestji Besarabji. Jeżeli uda się rządowi rumuńskiemu uzyskać ze strony Ententy efektywne gwarancje co do Besarabji, to bez względu na to, czy opozycja będzie silniej czy luźniej spojona i czy sprawy gospodarcze Rumunji wezmą obrót pomyślniejszy lub mniej pomyślny, utrzyma się Bratianu u steru, zwłaszcza, że Korona jest zupełnie po jego stronie. Jak dotychczas mimo odwiedzin pary królewskiej w Paryżu i Londynie, sprawa faktycznego zabezpieczenia Rumunji przeciw Rosji nie posunęła się na terenie międzynarodowym ani o jeden krok naprzód. Czy po upadku Poincarego i gruntownej zmianie sytuacji międzynarodowej, zabezpieczenie takie jest osiągalne, uważać należy za bardzo problematyczne. Ta problematyczność kwestji besarabskiej jest zatem największem obciążeniem gabinetu, którego siła odporności w razie przedłużania się stanu niepewności co do Besarabji załamać się musi z matematyczną nieomal pewnością.

Djarjusz z dnia 27-go maja

— Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że pogłoski o rezygnacji posła polskiego w Moskwie, Darowskiego, są nieprawdziwe.

— Wczoraj rozpoczęły się w Katowicach ponownie układy delegatów organizacji hutników i górników z przedstawicielami wielkiego przemysłu śląskiego w sprawie redukcji zarobków. Rokowania idą opornie, albowiem obie strony nie godzą się na żadne ustępstwa.

— Policja święciańska pochwyciła uczestników bandy litewskiej, która napadła na folwark Poniatowskiego i zamordowała jego żonę. Byli to szauliści litewscy, którzy staną przed sądem doraźnym.

— Gabinet niemiecki podał się do dymisji.

— Rząd rosyjski zakomunikował zainteresowanym państwom, między innemi i Włochom, że zamianował obserwatora przy Lidze Narodów.

— Herriot oświadczył sprawozdawcy Agencji Radio, że nowy rząd zostanie utworzony dopiero około 1 czerwca. Herriot ofiaruje kilka tek socjalistom. W razie odrzucenia tej propozycji utworzy gabinet wyłącznie radykalno-lewicowy.

— Komunista Tsukor, wysoki urzędnik policyjny w Moskwie aresztowany został pod zarzutem maltretowania i mordowania dzieci. Policja znalazła 22 trupy dzieci i jednego trupa kobiety.

TELEGRAMY
z 27 maja 1924

Sprawa dymisji Zamojskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, na którem kontynuowaną będzie dyskusja nad ekspose ministra Zamoyskiego. W zakończeniu dyskusji przewidywanem jest głosowanie nad rezolucją komisyjną. Co do wyniku głosowania w kołach politycznych przewiduje się, że przejdzie raczej rezolucja idąca na rękę p. Zamoyskiemu, a to z tego względu, że większość na komisji będzie miał Chjeno-Piast, poparty przez niektóre mniejszości narodowe. W tych samych kołach politycznych oraz demokratycznych kołach sejmowych przeważa jednak opinja, że stanowisko p. Zamoyskiego nie wzmocni się tym faktem a spowoduje jedynie odwleczenie się kryzysu na stanowisku ministra spraw zagranicznych do końca czerwca.

Sowiety odpowiadają na notę polską

Moskwa. (AW.). „Rosta" ogłasza tekst noty, wręczonej przez sowiety posłowi Darowskiemu w odpowiedzi na notę polską z 16-go bm. w sprawach mniejszości narodowych. Nota sowiecka broni stanowiska, jakoby artykuł siódmy traktatu ryskiego pozwalał sowietom zabierać głos w sprawach mniejszości w Polsce.

Po dymisji rządu niemieck.

Berlin, (tel. wł.). Niemiecka partja ludowa uchwaliła wycofać swych przedstawicieli z rządu i w ten sposób doprowadziła do dymisji gabinetu. Niemieccy narodowcy ogłosili uchwałę, której widocznym celem jest nawiązanie dalszych pertraktacyj z mieszczańskiemi stronnictwami środka. Niemieccy narodowcy oświadczają w swej uchwale, że chcieliby obsadzić swym kandydatem stanowisko prezydenta reichstagu. Na stanowisko kanclerza niemieccy narodowcy stawiają kandydatury Tirpitza, ministra skarbu Luthera i posła centrowego Stoegerwalda. Te kandydatury napotykają na silny opór ze strony lewicy. W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, że ostatecznie misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma ponownie Marx. Nowy gabinet jego składałby się z dotychczasowych ministrów z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych Jauresa i ministra gospodarki Hamma. Socjaliści zachowaliby się neutralnie wobec gabinetu Marxa o ile byłby on utworzony bez udziału narodowców. Istnieje obawa, że na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu komuniści wywołają zajścia.

Zamachy komunistyczne w Niemczech

Berlin. (AW.). Prasa donosi o szeregu zamachów komunistycznych. W Dreźnie znaleziono w związku kokswowni żarówkę elektryczną połączoną drutem ze składem dynamitu. W Poczdamie znaleziono szereg granatów ręcznych i 2 wielkie bomby. Przy aresztowanych osobnikach znaleziono rewolwery i wielką ilość amunicji. Śledztwo doprowadziło do wykrycia składu amunicji, gdzie zaopatrywano zamachowców. W składzie tym znaleziono jeszcze 6 bomb, większą ilość granatów ręcznych i cały szereg broni pomniejszej. Aresztowano ogółem 12 osób. W ciągu niedzieli dokonano w Zagłębiu Ruhr dwóch zamachów dynamitowych. Oba zamachy wymierzone były przeciwko policji, strzegącej kopalń. Aresztowano wielu komunistów. W Monachjum wykryła policja tajną organizację komunistyczną.

Herriot jedzie do Anglji

Londyn. (Tel. wł.) Herriot w rozmowie ze współpracownikiem „Daily Chronicle" oświadczył że jest gotów do podjęcia rokowań z przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych w Niemczech z wyjątkiem narodowych-socjalistów, pod warunkiem jednakże ujawnienia tej samej dobrej woli ze strony Niemiec. Niemcy muszą zrozumieć, że ewentualny zdecydowany zwrot niemieckich partyj rządzących na prawo prowadziłby do nacjonalizmu i imperjalizmu, co w wysokim stopniu utrudniłoby mi przeprowadzenie zamierzonych zadań, a **nawet uczyniłoby niemożliwem doprowadzenie do skutku francusko-niemieckiego porozumienia.** „Daily Telegraph" ogłasza wiadomość z dobrze poinformowanych angielskich źródeł, iż w związku ze zmianą rządu we Francji obawiać się należy bardzo poważnych przesileń wewnętrzno-politycznych. Herriot jest silnie zdecydowany nie dopuścić pod żadnym warunkiem do mieszania się Milleranda do polityki finansowej i spraw zagranicznych. Wobec tego nieuniknionem jest przesilenie na stanowisku prezydenta w czasie najbliższym. Herriot oświadczył sprawozdawcy „Daily Mail", że w przeciągu dwóch tygodni odwiedzi Anglję, ażeby porozumieć się z tamtejszemi kierownikami polityki co do współdziałania.

W przededniu doniosłych wydarzeń w Jugosławji

Belgrad. (Tel. wł.) Pasicz oświadczył dzisiaj, że nie otrzymał dotąd od króla mandatu do rozwiązania skupsztyny i rozpisania nowych wyborów. Rząd jego powołany został w celu załatwienia spraw bieżących. W czasie posiedzenia przyszło do starcia między partją rządową a opozycją. W czasie otwarcia posiedzenia ze strony prawicy była obecna tylko partja radykalna ze strony lewicy tylko partja rolników. Po otwarciu posiedzenia zaprotestował Lazic z partji rolników przeciw powierzeniu Pasiczowi misji utworzenia gabinetu, poczem opuścił wraz z swymi zwolennikami salę. — Odczytanie dekretu o powierzeniu Pasiczowi rządów wysłuchane zostało tylko przez radykałów. Opozycja po odczytaniu tego dekretu powróciła do sali poczem przyszło kilkakrotnie do burzliwych scen. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia znajduje się weryfikacja mandatów partji Radicza.

Przywódca republikańsko-chłopskiej partji chorwackiej Macek wrócił z Wiednia, gdzie konferował z bawiącym tam Radiczem. Radicz uważa, że ponowne utworzenie rządu przez Pasicza jest zamachem stanu i oświadczył Macekowi, że należy uwolnić kraj od Pasicza i zastanowić się nad problemem, czy Jugosławja ma pozostać monarchją, czy republiką.

Ostatnie chwile marki polskiej

Z Warszawy donoszą:

Wymiana banknotów markowych na złote rozpoczyna się zgodnie z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie systemu monetarnego dnia 1 czerwca br. według opracowanego projektu. Banknoty markowe wymieniać będą do dnia 30 listopada Centralna Kasa państwowa, Kasy skarbowe oraz wszystkie oddziały Banku Polskiego. Od dnia 1 grudnia do dnia 31 maja 1925 r. banknoty markowe przyjmowane będą do wymiany wyłącznie przez centralną kasę państwową. Oprócz wymiany kasy skarbowe przyjmować będą banknoty markowe do dnia 30 listopada br. przy uiszczaniu wszystkich należności skarbowych. Jednocześnie z wydaniem rozporządzenia w tym względzie wszystkie urzędy państwowe otrzymują polecenie, aby marki wpłacane u nich na należności nie były puszczane w obieg. Wycofane banknoty markowe będą unieważnione przez dziurkowanie i składane będą w skarbcu Banku Polskiego, skąd oddawane będą do zniszczenia w papierniach. Banknoty wycofane, gdyby się miały znaleźć w obiegu uznane będą za nieważne.

HERMAN LINDEN.

Śmierć Amenhotepa IV.

(Dokończenie).

— Ach, co za fantazja! Taki żart! Ściąć mnie...?

— Haremhabie, wskazanem byłoby cię ściąć! Ze względu na Atona. Ja dobrze znam twe zdradne plany i zamiary. Twój upadek byłby równocześnie zdeptaniem węży tebańskich.

— Faraonie, najwyższy mój podziw dla twej mądrości i energji. Tylko że chwila wybrana nieodpowiednio. Och, jakże mnie bawi ten twój pomysł. Zmusza poprostu do komplimentów. Każe mi się posługiwać dowcipną mową dworzanina. Sądziłbym jednak, że ostatnich chwil nie należy poić żółcią. Gdybym ja umierał, to przysięgam na moje blizny, że do ostatniej chwili zachowałbym wesołość i dobry humor. Amenhotepie, za nimą stoi wojsko, nieprzyjaciele ze wszystkich stron nacierają na granice twych ziemic. Egipt potrzebuje takich ludzi jak ja, bo ani śpiewacy świątynni, ani marzyciele nie obronią go przed rabusiem Azyrem, plądrującym i w perzynę obracającym miasta północy. Królu, lud twój spodziewa się ratunku odemnie, a nie od ciebie i tych, co dzielą twe zaświatowe marzenia!

Wszyscy zerwali się z miejsc. Sakere miotał złorzeczenia, oburzony zuchwałem szyderstwem. Ale generał nie troszcząc się o to, stał nieustraszony w pozycji wyzywająco-pogardliwej.

Król wyciągnął przed siebie ręce, gestem zaklinającym.

— Zostawcie go w pokoju. Ma słuszność. Egipt go potrzebuje. On naprawi moje błędy. Niechże się raduje poczuciem nieodzowności swej osoby.

Przechylił się ku niemu i spytał:

— Haremhabie, dlaczego ty nie kochasz Atona?

I wskazując za okno, na świat skąpany w purpurowej jasności, dodał:

— Czy nie poznajesz go nawet po widocznych cudach?

— Faraonie, jak możesz żądać, bym kochał boga, którego nie zna moje serce?

— Poznaj go, a serce twe go pokocha!

— Jestem żołnierzem. Żołnierz — to tradycja. Dla niego prawdą jest tradycja, nie nagle odkrycia fantastów. Faraonie, podobnie jak dla żołnierza niemasz nowej ojczyzny, taksamo niemasz dlań nowego boga!

Dawna rezygnacja zarysowała ostre kąty zniszczenia koło usta reformatora. Znał to wszystko, zaprzestał zwalczać zaślepienie. Następnie zwracając się do wszystkich twarzą, która w tej chwili była piękną, rzekł głosem cichym, lecz brzmiącym uroczyście:

— Nachyla się Bóg jedyny nad krańcami nieba. Jaśnienie jego złocistej głowy widzialne jest dla wszystkich oczu, co patrzą i widzą. Wiew jego tchnienia muska moją umierającą duszę, że upojona tęsknotą puka w umierające ściany ciała. Wielu wśród nas zaraz po mej śmierci zacznie klękać przed głupiemi zwierzętami i szkaradnemi bałwanami. Niektórzy wykreślą z historji moje imię, nie zdołając mi jednak zabrać nieśmiertelności. Cud tej godziny uczynił zbędnemi wszelki namowy i przekonywania. Kto jeszcze teraz nie uznał Atona, temu nie jest danem czuć piękno Boga. — W sprośności marnych symboli wieść będzie żywot zwierzęcy!

VIII.

Na Nefrum skierował swe spojrzenie, poczem gwałtowny wstrząs szarpnął jego piersią. Przechylił się w tył, jakby pod męką strasznego bólu; z twarzy jego zniknęło jaśnienie promienne, a głowa opadła głęboko na lewą stronę. Serce zastygło. Z nim rozwiała się kultura, dążąca do doskonałości, która zrodziwszy się przedwcześnie, niezdolna była do życia.

Ze skamieniałem obliczem królowa pochyliła się nad zmarłym.

Palce jej delikatnie przymknęły mu oczy.

Miała uczucie, że cała przestrzeń wiruje wraz z nią. Wyczerpana padła na podłogę. Księżniczki podbiegły spiesznie, podniosły ją i ostrożnie zabrały do jej komnaty, pachnącej różami.

Pierwsi wyszli kapłanie.

Po nich dygnitarze państwa.

Za nimi kulejąc, dreptali muzykanci.

Następnie tancerki w zasłonach.

Sakere i Haremhab siedzieli przy oknie.

Wzajem unikając swych spojrzeń.

KRONIKA

Kraków, 27 maja

Z miejskiej Komisji budżetowej

(d) Na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 26 om. pod przewodnictwem wiceprez. **Sarego** naczelnik akcyzy miejskiej **dr Zawadzki** omówił nowosporządzony budżet, podnosząc, że budżet wykazuje nieznaczną nadwyżkę po podwyższeniu podatku towarowego, wobec czego **nie zachodzi konieczność podwyższenia podatku lokatorskiego.**

Generalną dyskusję nad budżetem rozpoczął r. m. dr **Rozenzweig,** domagając się zwołania komisji statutowej celem wydania opinji o rządowym projekcie ustawy o samorządzie miejskim, oświadczając, że wobec choroby prez. Federowicza nie będzie poruszał wniosku P. P. S. w sprawie wyrażenia mu votum nieufności, tembardziej, że w najbliższym czasie kończy się jego kadencja i ma nastąpić wybór nowego prezydenta. Dalej podniósł, że prezydjum miasta zaspało moment przyłączenia Górnego Śląska i nie postarało się o przeniesienie dyrekcji przedsiębiorstw śląskich do Krakowa, skutkiem czego przeniosły się one do Katowic. Domagał się przedłożenia zamknięć rachunkowych, poruszył konieczność podjęcia akcji budowy mieszkań, zażądał wyjaśnień w sprawie sprzedaży akcji Jaworzna, poddał ostrej krytyce gospodarkę w tramwaju, wreszcie krytykował postępowanie prezydjum, które wydaje pieniądze podatkowe na liczne przyjęcia bez uchwały rady miejskiej, gdyż na ten cel nie ma tak wysokich kredytów.

R. m. Peroś domagał się, by zarzut w sprawie dostaw r. m. do tramwaju został przez prezydjum zbadany. Wiceprez. Sare oświadczył, że ostatnie przyjęcie z okazji zjazdu elektrowni miejskich nie kosztowało 12 miljardów marek. Co do akcji Jaworzna sprzedano pięć tysięcy kilkaset akcji, z czego po miljardzie dano na inwestycje w gazowni i elektrowni, 600 miljonów zakładom aprowizacyjnym, a przeszło cztery miljardy na roboty brukarskie ulic, oraz bronił gospodarki tramwajowej. **Ks. Kasprzyk** wystąpił w obronie gospodarki w tramwaju; wicepr. **Rolle** wyjaśniał, że przyjęcia są urządzane z wielką oszczędnością, wiceprez. Wielgus bronił gospodarki podatkowej, prez. **Epstein** przyznał, że upośledzenie Krakowa nastąpiło z tego powodu, że władze kolejowe nie chciały udogodnić komunikacji Górnego Śląska z Krakowem; **r. m. dr Tilles** interpelował w sprawie waloryzacji długów miejskich, co w obecnym budżecie nie zostało jeszcze uwzględnione.

Następnie wiceprez. Sare zaproponował wybór referentów poszczególnych działów budżetu.

Na wniosek r. m. **Perosia** wybrano zeszłorocznych referentów z małą zmianą, a mianowicie dla działu I (zarząd główny) r. m. Mikuckiego, działu II (majątek gminy) wiceprez. Wielgusa, działu III i IV (podatki i długi miejskie) r. m. dra Grossa, działu V (bezpieczeństwo publiczne) r. m. Ostrowskiego, działu VI (zarząd dróg miejskich) r. m. Turskiego, działu VII (upiększenie miasta) r. m. Miedniaka, działu VIII (zarząd targowy) r. m. Brenera, działu IX (zdrowotność) r. m. dra Keplera, działu X (dobroczynność i opieka społeczna) r. m. Godzickiego, działu XI (szkolnictwo) r. m. Schneidra, działu XII (sztuka) r. m. Tillesa, działu XIII (wojskowość) r. m. dra Landaua. Radca m. **dr Müller** oświadczył wobec propozycji powierzenia referatu także klubowi P. P. S., że klub nie obejmuje żadnego referatu, gdyż nie przyjmuje odpowiedzialności za gospodarkę miejską. Po godzinie 7-ej posiedzenie odroczono do dnia dzisiejszego. —

Nowy król patrząc przed siebie, rzekł tonem lodowatym:

— Ruszysz w drogę. Przejedziesz kraj, z wieścią śmierci. Za dziesięć dni czekam twego powrotu na koronację!

Generał skłonił się głęboko.

Po jego twarzy, pochylonej ku ziemi, przemknął podstępny uśmiech, którego Sakere nie widział.

Rzeźbiarz Thutmes klęcząc u łoża Amenhotepa, na liściu papyrusu rysował twarz zmarłego.

Na kamiennym dziedzińcu pałacu zagrzmiały końskie podkowy.

— Jedź tylko do Teb, podły zdrajco, już ja się przed tobą zabezpieczę, mamrotał przez okno Sakere, goniąc spojrzeniem znikającą sylwetkę generała. Służącym, których zawezwał, uderzywszy w gong, bezzwłocznie kazał otworzyć grobowiec w skale i sprowadzić kobiety do balsamowania zwłok.

STAN ZDROWIA PREZYDENTA FEDEROWICZA uległ, jak się dowiadujemy znacznej poprawie — tak, iż w najbliższych dniach prezydent zacznie z powrotem urzędowanie.

O ZWOŁANIE MIEJSKIEJ KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ. Jak wiadomo, Rada miejska na jednem ze swych posiedzeń uchwaliła statut komisji oszczędnościowej, która ma zbadać gospodarkę miejską i przyjść z wnioskami do prezydjum miasta w sprawie przeprowadzenia oszczędności. Komisja oszczędnościowa dotąd się nie ukonstytuowała, co winno się stać jak najrychlej ze względu na przedłożony obecnie budżet.

POBÓR WOJSKOWY NA PROWINCJI. Jak nas informują sfery wojskowe w szeregu miejscowości na prowincji odbywa się w dalszym ciągu pobór rocznika 1903. Poborowi zgłaszają się tłumnie do przeglądu. Jest to pierwszy normalny w Polsce pobór wojskowy. Pobór kończy się w najbliższych dniach.

O CZYSTOŚĆ W MIEŚCIE. Jak wiadomo, Towarzystwo Higjeniczne zwróciło się do prezydjum miasta w sprawie oczyszczenia domów z odpadków i śmieci, których wywóz obecnie odbywa się nieregularnie i niedostatecznie. Wobec zbliżającej się pory letniej konieczna jest również kontrola sklepów spożywczych i masarskich, oraz kramów z owocami. Również place targowe winny być utrzymywane w względnej choćby czystości. Jak słychać, prezydjum miasta w najbliższym czasie ma się zająć tą sprawą.

OKRADZENIE LINJI OKRĘTOWEJ. Jak się dowiadujemy, wczoraj w południe zostało okradzione biuro Skandynawskiej linji okrętowej. Mianowicie nieznani sprawcy otworzyli drzwi biura i wynieśli z niego dwie maszyny do pisania wartości około 200 dolarów.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy odznaczał się średnim dowozem i licznym udziałem kupujących. Pomimo popytu ceny wykazały tendencję zniżkową, szczególnie ceny nabiału. Na Rynku kleparskim zaznaczył się dalszy spadek cen zboża. I tak notowano: za 100 kg pszenicy 44—42 milj., żyta 27—25 milj., owies 28—27 milj. Również mąka pszenna 50% spadła w cenie do 780 tys. za 1 kg przy sprzedaży hurtownej. Na rynku głównym płacono za 1 litr mleka zbieranego 400—450 tys., niezbieranego 600—650 tys., 1 kg masła 5 i pół do 6 i pół miljona, jaja za sztukę 115—125 tys. Za 100 kg ziemniaków na placu Szczepańskim płacono 15—14 milj. Z nowalij dowieziono ogórki i buraki. Ogórki płacono za sztukę od 5—7 milj. marek, za wiązkę buraków nowych od 3—5 milj.

WYCOFANIE BONÓW GAZOWYCH. Krak. Gazownia miejska zawiadamia konsumentów, że „bony gazowe", wydane na podstawie uchwały komisji gazowo-elektrycznej Rady miejskiej z dnia 19 października 1923, wycofuje się zupełnie z obiegu. O ile bony te nie zostaną zwrócone gazowni miejskiej w ciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, t. j. do dnia 31 lipca b. r. włącznie, bezwarunkowo tracą wartość. Dyrekcja gazowni usilnie stara się o obniżenie ceny gazu, aby to najtańsze źródło ciepła udostępnić gospodarstwom domowym najszerszych kół. Cena gazu, która wynosiła do 25 lutego b. r. 800.000 mk., do 30 marca 720.000 mk., do 31 maja 680.000 mk., obniża się dalej, począwszy od 1-go czerwca br. i wynosić będzie 666.000 mk., czyli 0.37 zł. za 1 m^3. W najbliższej przyszłości przewidziana jest dalsza zniżka ceny.

O SKRUPULATNOŚĆ W PODAWANIU ADRESÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych zauważyło, że urzędy państwowe załatwiając wniesione do nich podania, napotykają na trudności w określeniu właściwego urzędu pocztowego z tego powodu, że jak praktyka wskazuje, wielu interesentów we wnoszonych do urzędów podaniach wymienia tylko miejsce zamieszkania, gminę, powiat, lub województwo, nie podając zupełnie urzędu pocztowego. Wskutek tego, wysyłający odpowiedź, nie zawsze podaje w adresie właściwy urząd pocztowy. Następstwem tego są częste omyłki, powodujące poważną nieraz zwłokę w doręczeniu pism i przynoszące szkodę interesowanym. Ministerstwo zwraca uwagę, że we własnym interesie osób wnoszących podania, leży wskazywanie w pismach wnoszonych do urzędów i władz dokładnego adresu z wyszczególnieniem właściwego urzędu pocztowego, do którego przesyłka ma być skierowana.

GRY I ZABAWY W PARKU DRA JORDANA. Wczoraj o godz. 5 po południu rozpoczęły się w parku Dra Jordana gry i zabawy dla młodzieży. Wielkich boisk znajduje się obecnie w parku 14, z czego 7 przeznaczonych jest wyłącznie dla młodzieży męskich i żeńskich szkół średnich, dalsze boiska dla młodzieży szkół powszechnych. Młodzież podzielono według wieku i wyrobienia fizycznego na poszczególne oddziały; przewodniczą im kandydaci i kandydatki seminarjów nauczycielskich. Kierownictwo nad wszystkiemi grami i zabawami objął p. G. Holoubek, członek grona naucz. Sokoła krakowskiego. W ub. roku korzystało z zabaw w parku ponad 1.000 młodzieży, w obecnym roku cyfra ta znacznie się wzmoże. W programie zabawy ruchowe połączone z biegiem i skokami, oraz wyścigi różnego rodzaju, z laskami, piłkami, chorągiewkami, biegi rozstawne, oraz biegi na krótką przestrzeń o pierwszeństwo.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Wydział Klubu przypomina, że we środę, dnia 28-go b. m. odbędzie się o godz. 6-tej wieczór w lokalu Klubu (ul. św. Jana 14) pierwsze po zatwierdzeniu statutu Walne Zgromadzenie. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

„WPŁYW CHARAKTERU NA PISMO". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w sobotę 31 bm. w wielkiej sali Starego Teatru o 8 wieczór p. prof. Henryk Grabski, dyrektor Pierwszego Polskiego Instytutu Pismoznawstwa Sądowego i Grafologji naukowej. Interesujący wykład obejmie pismoznawstwo sądowe i kryminalne oraz wyniki ostatnich badań o wpływie charakteru na pismo. Wykład będzie ilustrowany przeźroczami z pismami sławnych ludzi jak np. Napoleona, Wilhelma II, prez. Wojciechowskiego, gen. Sikorskiego, Sienkiewicza itd. Cały dochód przeznaczony w połowie na fundusz wdów i sierót po poległych funkcjonarjuszach Policji Państwowej Okręgu VII. Krakowskiego, w połowie na sanatorjum policyjne w Zakopanem.

MATCH FOOTBALOWY ARTYSTÓW TEATRÓW KRAKOWSKICH. W niedzielę 1 czerwca odbędzie się match footbalowy artystów teatru im. Słowackiego przeciw „Bagateli". Skład drużyny „Bagateli" tworzą pp.: Nowakowski, Wesołowski, Solarski, Melina, Ratschka, Szubert, Winkler, Pietruszyński, Kolwas, Fuzakowski i inni. Skład drużyny teatru im. Słowackiego jest następujący: pp. Szymborski, Senowski, Rodziewicz, Kustowski, Białoszczyński, Sawicki, Chodecki, Sawczyński, Dobiesław, Socha, Hemzaczek i inni. W matchu weźmie również czynny udział artystka teatru im. Słowackiego p. Helena Buczyńska, która odbywa już training. Sędzią głównym będzie znany sportowiec p. Lustgarten a sędziami bocznymi urocze artystki pp. Mazarekówna i Skalska. Oryginalny program matchu układa p. Nowakowski.

II PORANEK KRAK. „ECHA" z udziałem artystów opery, oraz orkiestry symfonicznej Związku muz. pol. odbędzie się we czwartek 29 bm. w St. Teatrze.

ZNANA FABRYKA FORTEPIANÓW ED. SEILER w Lignicy otrzymała na Międzynarodowej wystawie wynalazków przemysłowych w Turynie pierwszą nagrodę (Grand Prix).

Zaznaczyć należy, że zastępstwo tej fabryki posiada firma Helena Smolarska, skład fortepianów w Krakowie, Szewska 9.

PAWEŁ EMERICH PRZYBYŁ JUŻ DO KRAKOWA. Koncert jego poświęcony muzyce współczesnej odbędzie się nieodwołalnie **dziś** t. j. we wtorek 27 o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Fortepian Bechsteina. Zniżki dla Związku Muzyczno-Pedag. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska 3, a od godz. 6 wiecz. przy kasie Starego Teatru.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Wtorek: „Kordjan". Środa: „Kordjan".

Teatr Bagatela. Wtorek: „Poławiacz cieni". Środa popoł.: „Hajduczek" (dla młodzieży szkolnej), wieczorem: „Poławiacz cieni".

Miejski teatr Operetka. Wtorek i środa: Teatr zamknięty. Czwartek: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: Podwójny program z królami humoru Fattym i H. Lloydem! (Dozwolone dla młodzieży). — **Uciecha:** „Dolina milczenia" wytwórni „Paramount". — **Promień:** „Głos ulicy" z Polą Negri. **Warszawa:** „Wróble Paryża". **Reduta:** „Córka gałganiarzy". **Zachęta:** „Burza".

Ze świata złudy

„UCIECHA" — „WARSZAWA".

„**Uciecha**" wyświetla obecnie obraz wytwórni „Paramount" pt.: „Dolina milczenia". Akcja rozgrywa się wśród śniegów i gór Alaski. Scenarjusz senzacyjno-kryminalny zbudowany interesująco trzyma widza w niepewności przez 6 aktów, w 7 następuje rozwiązanie intrygi dość słabe i nieoczekiwane („deus ex machina"), samo zaś zakończenie psuje całość swą niekonsekwencją. Gra aktorów nie wychodzi poza granice pełnej poprawności, jedynie Alma Rubens wybija się na pierwszy plan bardzo dobrą kreacją. Gra jej przypomina w licznych momentach i to uderzająco manierę gry Poli Negri, co oczywista uważamy za zaletę. Zdjęcia efektowne, lubo zbytmonotonne w tym samym typie.

W „**Warszawie**" oglądamy „Wróble Paryża" film francuski. Scenarjusz miły i naturalny. Reżyserja poprawna. Najlepsze zdjęcia kameowe, tło często za ciemne. Gra Reginy Bouet zadowalająca. G. Melchior, odtwórca kap. de Saint-Avit w „Atlantydzie", bezsprzecznie najlepszy francuski autor filmowy, dał i tu wycyzelowaną kreację. Całość godna widzenia. **rd.**

ZE SPORTU

Nieco o zawodach Polski w Stockholmie. Pomijamy na razie rozmaite wersje, jakie otaczają organizację ekspedycji i motywów, którymi miano się rzekomo kierować przy układaniu składu, natomiast dzielimy się z naszymi czytelnikami pewnymi uwagami, jakich dostarczono nam drogą informacyjną. Otóż główną przyczyną przegranej w oba dni miał być Krupa, który na pozycji środkowego pomocnika nie tylko że nie okazał się produktywnym, ale wprost był szkodliwym. Nie da się zaprzeczyć, że we Wiśle mógł się podobać, ale wystawienie go na tak odpowiedzialnym posterunku, było rzeczą zbyt daleko posuniętej odwagi. Drugim ryzykownym eksperymentem było zabranie Görlitza do bramki. Pisywaliśmy po próbnym teamie A. i B., że takich jak on, mamy wielu, wtedy zwracano nam uwagę, że ze zdaniem tem jesteśmy odosobnieni. Cyll zastępował chorego Gintla, oczywiście ze skutkiem takim, jak to czynić może gracz, który przez cały sezon nie gra. Zabra-

no także młodego Reymana, może dlatego, iż jest funkcjonarjuszem P. Z. P. N., inni znowu co innego powiadają, lecz to dla nas jest obojętnem, ważniejsze to, że Chruściński od niego byłby bardziej produktywniejszym, jest to bowiem gracz twardy, ambitny, którego użyć można tak dobrze w ataku, jakoteż w pomocy. Pojechał również Müller, ale o nim nie można mówić, że jest za starym, bo mógłby się kto powołać na to, że Synowiec jest starszym, a na to, że Synowiec jest na swojem stanowisku dzisiaj na razie najlepszym, lepszym niż Müller na swojej pozycji, na to nie ma lekarstwa. Były jeszcze inne mankamenta, lecz o tem, to już po powrocie trenera. O tem, że cała drużyna grała słabo, że w drugiej połowie pierwszego dnia i przez cały czas dnia drugiego grała słabo, wszyscy już wiedzą.

Kraków—Warszawa. Na dzień 29 bm. wyznaczył p. kap. związkowy inż. Rosenstock drużynę, która niestety musiała ulec zmianie z powodu wyjazdu Cikowskiego do Paryża i niemożności wyjazdu do Warszawy p. Markiewicza. Skład Krakowa wygląda następująco: **Przeworski, Kaczor, Nowak, Pitzele, Seichert, Alfus, Ciszewski, Kowalski, Chruściński, Czulak, Adamek.** Dlaczego zmieniono decyzję kapitana związkowego i co gorsze, dlaczego zmieniono ją na niekorzyść wajorów Krakowa, trudno odgadnąć. Przedewszystkiem uderzają dwie pozycje lekkomyślnie obsadzone. Już na zawodach Krakowa z Katowicami okazało się, że Seichert nie nadaje się do zespołu reprezentacyjnego, natomiast stwierdzono, że Schneider I. na baecku był niezawodnym i produktywnym. Jakiemi objektywnymi warunkami kierowały się odnośne czynniki, wstawiając na baecku Nowaka, zamiast Schneidra, lub choćby Pychowskiego z rezerwy Cracovji, nie mówiąc o innych lepszych obrońcach, tego nie chcemy tutaj podnieść, wierzymy jednak, że inż. Rosenstock napewno byłby innego zdania, niżeli jego zastępca. Wobec tak zestawionego składu nie prorokujemy Krakowowi pomyślnego rezultatu.

WYNIKI KRAJOWE.

Łódź—Warszawa 2:1.

Ł. K. S.—Vivo (Budapeszt) 2:1 3:3. W oba dni słaba drużyna węgierska nie mogła sprostać mistrzowi Łodzi.

Echo zawodów lekkoatletycznych. Organizacja zawodów pod kierownictwem prezesa Związku p. mjr. Szkolnikowskiego naogół dobra. Tylko na punkcie doboru sędziów nieco szwankowało. Dlaczego sędziów niekwalifikowanych przeznaczono do głównych funkcyj, a kwalifikowanych obarczano mandatami pobocznymi, trudno dociec. Mamy wrażenie, że przy następnym meetingu rzecz ta się nie powtórzy. Dobrze, ze swego zadania, jako gospodarza placu, wywiązał się p. inż. Łasiński. Sportowa strona zawodów wypadła nadzwyczaj obiecująco. Około 100 zawodników brało udział w zawodach. Najliczniejszą była sekcja Cracovji, potem Makkabi, Wisły, Korony, Sokoła, A. Z. S., Jutrzenki i B. B. S. V. Jeśli porównamy to z podobną imprezą roku ubiegłego, skonstatujemy wspaniały postęp. Wyniki poszczególnych dyscyplin wprawdzie lepsze, niż zeszłego roku, jednak na ogół przeciętnie. Na pierwszy plan wybijali się Balcer wszechstronnie utalentowany atleta, przypominający nam lwowskiego Wacka Kuchara, oraz Ziffer z Wisły, dalej Buchała z Cracovji, któremu należałoby poświęcić więcej uwagi, Pitzele z Jutrzenki, pierwszorzędny materjał Kornfeld z Makkabi, Kowenicki, doskonały atleta w skoku o tyczce, i z pań Goldmanówna, a poza konkursem Gwizdałówna. Uwagi te szkicowo skreślone, notujemy tem chętniej, ile że Kraków zaczyna zwolna wyzwalać się z krępujących go więzów jednostronnej dyscypliny sportowej, jaką jest piłka nożna.

FATALNA KLĘSKA POLSKI Z WĘGRAMI 0:5

Paryż. (PAT). Zawody Węgry—Polska zakończyły się wynikiem 5:0 (1:0) na korzyść Węgier. Zawody odbywały się w Stadjonie Bergeyry przy pięknej pogodzie i silnym wietrze. Grę rozpoczynają Polacy silnym atakiem, jednakże wkrótce inicjatywa przechodzi w ręce Węgrów, zagrażających poważnie bramce polskiej. Bramkarz Wiśniewski miał niezwykle trudne zadanie: 2 razy zdołał obronić niezwykle celne strzały, za trzecim jednak razem przepuszcza piłkę do bramki. Pod koniec pierwszej połowy gry drużyna polska ujawnia znaczne zmęczenie, broni się jednak dzielnie i mimo gwałtownego naporu Węgrów wynik do pauzy pozostaje 1:0. — W drugiej połowie Polacy czynią wysiłki w celu wyrównania i atakują silnie. Węgrzy jednakże zyskują przewagę, której rezultatem są dalsze 4 bramki.

Skład Polski był następujący: **Wiśniewski** w bramce, **Frye, Cyll** w obronie, **Spojda, Cikowski,** Styczeń w pomocy, **Kuchar, Bacz, Kałuża, Reyman I, Sperling** w ataku. Brak Gintla i Synowca, którzy skutkiem kontuzji, nie mogli wziąć udziału w grze, silnie dawał się odczuć. Pozatem skandaliczna organizacja ekspedycji, jakoteż morderczy trening, stosowany przez p. Büro wobec Olimpijczyków w Krakowie zemściły się srodze. Lecz o tem pomówimy w specjalnym artykule.

Urugwaj—Jugosławja 7:0. Jeśli się zważy, że Jugosławja nie należy do zespołów najgorszych, to trzeba przyznać, że Urugwaj naprawdę jest najpoważniejszym konkurentem do tytułu mistrza świata.

Nowy rozkład jazdy

ważny od 1-go czerwca 1924

a) Piotrowice—Kraków

Odjazd z Krakowa: 2.15, 4.00, 10.25 i 17.45 z połączeniem do Pragi, Berna i Wiednia.

Przyjazd do Krakowa: 9.50, 10.40, 19.00 i 1.26 z połączeniem z Pragi, Berna i Wiednia.

Odjazd z Krakowa: 7.18 do Berna.

Przyjazd do Krakowa: 15.40 z Berna.

Odjazd z Krakowa: 13.30 do Jaworzna.

Przyjazd do Krakowa: 18.05 z Jaworzna.

Odjazd z Krakowa: 14.20 do Bogumina.

Przyjazd do Krakowa: 22.45 z Bogumina.

Odjazd z Krakowa: 16.15 do Trzebini.

Przyjazd do Krakowa: 22.25 z Trzebini.

Odjazd z Krakowa: 19.25 do Bielska.

Przyjazd do Krakowa: 7.25 z Dziedzic.

b) Warszawa (W) — Poznań (P) — Łódź (Ł) — Dęblin (D) — Katowice (K) — Kraków (K).

Odjazd z Krakowa: 0.30 (Ł. W.), 7.05 (K. D.), 8.35 (Ł. W.), 10.05 (K. P.), 14.10 (Ł. W.), 17.05 (K. D. P. W.), 19.05 (K. D. P.), 19.15 (K. D. W.), 20.05 (K. D. W.), 22.20 (K. D. P.), 21.45 (K. D. Ł. P.).

Przyjazd do Krakowa: 4.15 (D. Ł. P. W.), 5.10 (D. Ł. P.), 6.00 (K. P.), 6.20 (Ł. W.), 8.20 (K. D. W.), 8.35 (K. D. Ł. W.), 10.05 (K. P.), 12.50 (K. P.), 16.18 (K), 16.50 (D. Ł. W.), 20.50 (K. P.), 22.05 (Ł. W.).

c) Kraków—Tarnów (T) — Stróże (Str.) — Krynica (Kr) — Lublin (Lu) — Przemyśl (Pr) — Lwów (L) — Stanisławów (St).

Odjazd z Krakowa: 1.55 (St), 4.45 (Str. Kr), 6.40 (Str. Kr. Lu), 7.55 (Lu. St.), 10.25 (Str. Kr. St), 11.15 (Str. Kr), 13.15 (Pr. St), 15.20 (Str. Pr), 19.15 (Bochnia), 20.10 (Kr. Lu), 21.15 (Str. Kr. St), 22.25 (T. Str. Kr), 23.20 (St).

Przyjazd do Krakowa: 1.48 (St. Lu. Kr. Str), 5.15 (T), 6.35 (Słotw.), 6.48 (St. Kr. Str), 7.45 (Dęb. Kr. Str), 9.45 (St. Kr), 13.40 (L. Lu. Kr. Str), 16.25 (St), 17.20 (T), 18.30 (T), 18.45 (St. Str), 21.25 (Pr), 21.50 (St), 23.46 (T).

d) Kraków—Skawina—Oświęcim (O) — Wadowice (W) — Bielsko (B) — Żywiec (Ż) — Zakopane (Zak) — Nowy Sącz (N. S.).

Odjazd z Krakowa: 5.20 (O. W. B. Zak), 7.35 (O. W. B. Zak), 8.50 (W. B. Ż. Zak. N. S), 13.30 (O. W. B. Ż. Zak. N. S.), 14.10 (O), 19.50 (B, S, N), 23.35 (B. Zak).

Przyjazd do Krakowa: 5.52 (Zak), 6.55 (N. S. Zak. Ż. W), 7.52 (O), 15.06 (N. S. Zak. Ż. B), 20.20 (N. S. Zak. Ż. W. O), 21.10 (Zak), 23.30 (Rabka).

Ze stosunków policyjnych

Znanemu współpracownikowi warszawskiego „Kurjera Polskiego“ — Widzowi, który w ostatnich dniach poruszał sprawę znęcań się w więzieniach policyjnych nad więźniami celem wydobycia od nich zeznań, przedstawiło ministerstwo spraw wewnętrznych obszerny materjał w postaci rozkazów, cyrkularzy, protokołów i wykazów kar dyscyplinarnych, który to materjał dowodzi, że najwyższe władze polityczne energicznie pracują nad wykorzenieniem w naszej policji skłonności do stosowania metod barbarzyńskich przy śledztwach i badaniach.

Najciekawszą z tych materjałów jest następująca statystyka kar, wymierzonych w policji w ciągu r. 1923.

Wykazy statystyczne kar, wymierzonych posterunkowym, st. posterunkowym, przodownikom i st. przodownikom za cały rok 1923 zawierają szczegółową tablicę rodzajów wykroczeń i stopni kary. Wśród różnych przewinień, jako to: łapownictwo, samowolne opuszczenie służby, nadużycie władzy, niesubordynacja, niedbalstwo, pijaństwo, niewłaściwe zachowanie się na służbie i t. p., na drugiem miejscu znajduje się rubryka „pobicie“. W wykazie kar wymierzonych posterunkowym i st. posterunkowym widzimy cyfry następujące:

1) nagana zwykła	3
2) nagana formalna	11
3) areszt	286
4) wydalenie	49
5) skierowano do sądu	207

Ogólna liczba posterunkowych i st. posterunkowych w roku 1923-cim wynosiła 37.101. Ilość kar za pobicie wynosi 555, przyczem 75 prc. tych kar dotyczy właśnie pobicia podczas „badania“ aresztowanych. W roku tym do sądu za różne przekroczenia skierowano ogółem 542 sprawy, z czego, jak widzimy, 40 procent za pobicie.

W wykazie kar wymierzonym przodownikom i st. przodownikom, w rubryce „za pobicie“ czytamy:

1) nagana formalna	4
2) areszt	18
3) degradacja	2
4) wydalenie	5
5) skierowano do sądu	53

Ogólna tedy ilość kar za pobicie przez przodowników i st. przodowników (ogółem w 1923 r. było ich 8.539) wynosiła 82. Spraw, skierowanych do sądu za różne przekroczenia ogółem 167, czyli za pobicie 30 prc.

O faktach wyjątkowo potwornych Główna Komenda Policji Państwowej komunikuje w okólnikach rozsyłanych do wszystkich komend ze słowami potępienia i podaniem kary, jaką poniósł funkcjonarjusz.

Cyfry powyższe — pisze Widz — tu po raz pierwszy ogłoszone w druku, wskazują, że: 1) zło jest wielkie, skoro sprawy za pobicie i znęcanie się nad aresztowanymi wynoszą 30—40 procent ogólnej ilości spraw sądowych, wytoczonych posterunkowym, st. posterunkowym, przodownikom, st. przodownikom policji państwowej; 2) najwyższe władze policyjne tępią tę ohydę, nie tolerują zbrodni znęcania się nad aresztowanym. Nadmieniam, że wykazy statystyczne, z których podaję wszystkie cyfry, obejmują również funkcjonarjuszów policji politycznej.

Z KRAJU

KRWAWE STARCIA W HRUBIESZOWSKIEM. „Nowa Ziemia Lubelska“ w wydaniu nadzwyczajnem donosi: 25-go bm. we wsi Kubradowice powiatu Hrubieszowskiego, podczas przejmowania kościoła zamienionego na cerkiew, doszło do starć między ludnością katolicką a rusińską. Około 50 osób zostało dotkliwie poturbowanych, a 10 ciężej rannych. Przejęcie cerkwi było jakoby przedwczesne i dokonane samowolnie przez księdza z Moniatycz. Na miejsce wypadku przybył wojewoda Moskalewski, wicewojewoda Bryła, dwa oddziały policji z komendantem Gallerem oraz starosta hrubieszowski p. Zamościk.

ŚP. TADEUSZ JACKOWSKI. W Poznaniu zmarł wczoraj Dr. Tadeusz Jackowski, b. dyrektor Departamentu Rolnictwa z Dóbr Państwowych w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej i b. prezes Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkopolsce.

ZE ŚWIATA

EKSPLOZJA NA POKŁADZIE TORPEDOWCA. „Linzer Volksblatt“ donosi z Grein, że wczoraj popołudniu nastąpiła eksplozja kotła na pokładzie włoskiej łodzi torpedowej Nr. 75, od której kilka osób odniosło zranienia.

PATRJARCHA TICHON GODZI SIĘ Z ŻYWĄ CERKWIĄ. Patrjarcha Tichon podpisał odezwę do sympatyzującego z nim duchowieństwa i do wiernych. Odezwa ta, zdaniem czynników sowieckich, jest pogodzeniem się z żywą cerkwią.

WYKRYCIE OLBRZYMIEJ PANAMY TYTONIOWEJ NA PODOLU. Na Podolu wykryto wielką panamę tytoniową. Przy pomocy inspektorów finansowych, którzy brali za to olbrzymie łapówki, szereg fabrykantów banderolował papierosy nie opłacając akcyzy. Aresztowano w związku z tą sprawą 60 osób, w tem 11 inspektorów finansowych. Straty państwa wynoszą 2 i pół miljona rubli złotych.

BOGATE KOPALNIE RADU W ROSJI. Z Piotrogrodu donoszą: Muzeum mineralogiczne otrzymało z Fergany wiadomość, że ekspedycja piotrogrodzka, która wyjechała na poszukiwanie radu, przybyła do celu podróży. Kopalnie radu w Ferganie zdają się być bogatsze, niż początkowo przypuszczano.

Wyprawa do źródeł rzeki Orinoco

Wczesnem latem wyruszy z Nowego Jorku do Ameryki południowej wyprawa naukowa, mająca na celu odkrycie źródeł dotychczas pełnej jeszcze tajemnic rzeki Orinoco, mającej swe ujście w morzu Karaibskiem. Wyprawą dowodzi uczony amerykański, dr. Hamilton Rice, znany już z poprzednich swych wypraw do niezbadanych okolic Ameryki południowej.

Do wyprawy, liczącej 20 osób, należy też specjalista radiotelegrafji, James W. Swanson, którego zadaniem będzie zbudowanie we wnętrzu lądu południowo-amerykańskiego stacji radjotelegrafu, aby wyprawa, której trwanie obliczono na dwa lata, mogła przez cały ten czas komunikować się ze światem. Pozatem wyprawie towarzyszy też wytrawny lotnik, Walter Hilton z wielkim hydroplanem dla dokonywania lotów nad nieznanemi jeszcze połaciami kraju i dla zwalczenia, w razie potrzeby, za pomocą bomb lotniczych niebezpiecznych ludożerców, zamieszkujących wybrzeża górnego Orinoca.

Wyprawa ruszy z Nowego Jorku wprost do miasta Manaos, nad rzeką Amazonką, dokąd mogą dochodzić wielkie parowce oceanowe. Z Manaos specjalnie wynajęty mniejszy parowiec przewiezie uczestników wyprawy w górę rzeki Blanco do miejsca, w którem ma być wzniesiona stacja radjotelegrafu.

Z miejsca tego, które będzie podstawą wyprawy, dr. Rice i jego towarzysze posuną się dalej na łodziach po niezbadanej jeszcze części Rio Blanco, aby dotrzeć do okolic górskich, gdzie znajdują się przypuszczalnie źródła poszukiwane.

Podczas uciążliwej tej podróży uczestnicy wyprawy narażeni będą na niejedno niebezpieczeństwo tak ze strony dzikich indjan ludożerców, jak również zabójczego klimatu. Okolice te bowiem są jednemi z najgorętszych na świecie, przesiąknięte duszną wilgocią i pełne jadowitych gadów i owadów. Rzeki ich roją się od krokodylów.

Pomimo to dr. Rice postanawia prowadzić swe poszukiwania, dopóki nie odkryje źródeł tajemniczej rzeki i nie oznaczy ich kartograficznie. Ma przytem nadzieję odkrycia też krainę legendowych „Białych indjan", mieszkających w okolicach źródeł rzeki Orinoco. Aby tam jednak dotrzeć, musi najpierw przebyć ziemie krwiożerczego plemienia indjan Gunharibos. Podczas ostatniej swej podróży dr. Rice z trudem uniknął śmierci z rąk tych ludożerców. I właśnie zwiczone przez wyprawę bomby lotnicze przeznaczone są do utrzymania w szachu tych dzikusów.

KĄCIK KOBIECY

—o—

TRAGICZNE FRYZURY.

(Z.) Jedno z pism paryskich otworzyło w swym dziale kronikarskim rubrykę pod tytułem: „Dramaty krótkich włosów". Rubryka ta jest codzień niemal obficie zapełniona.

Ruchliwy reporter pisma dziś opisuje dzieje tragicznego rozwodu, jutro znów podaje obraz krwawej bójki małżeńskiej, groźnych sińców i ran, których jedynym powodem jest... moda krótkich włosów u kobiet. Przed tygodniem jakiś mąż uroczej Paryżanki ujrzawszy swą połowicę powracającą od fryzjera z krótko ostrzyżonymi włosami, zamordował ją w przystępie rozpaczy. Kilka dni temu znowu aresztowano innego męża, który dla tej samej przyczyny tak mocnym kleszczowym uściskiem objął swą małżonkę, że trzeba ją było odwozić natychmiast do szpitala.

W tym samym czasie kiedy rozgrywają się w Paryżu te dramaty małżeńskie, spowodowane krótko ostrzyżonemi główkami kobiecemi, filozofowie czynią poszukiwania celem wykrycia jakie jest pochodzenie zwyczaju krótkich włosów u kobiet i widzą w nim oznakę „poddaństwa małżeńskiego".

U starożytnych Żydów poznawano niewiastę zamężną po krótko przyciętych włosach. To było znamię.

Kościół katolicki zachował tę praktykę w swoim rytuale. Gdy młoda dziewczyna przywdziewa welon zakonny, ucinają jej włosy. Zaślubiając „Baranka mistycznego" składa mu ofiarę z swej fryzury.

Dzisiejsi jednak mężowie nie chcą rzeczy pojmować w ten sposób. Twierdzą oni uparcie, że nic obchodzą ich wcale starożytni żydzi ani zaślubiny mistyczne i że jeżeli kobieta idzie się dziś strzyc do fryzjera, to nie składa w ofierze swych pięknych włosów swojemu mężowi, lecz... idjotycznej modzie.

A mężowie są zazdrośni nawet o modę...

Strzeżcie się zatem piękne panie i chcąc uniknąć dramatów małżeńskich powróćcie do mody naszych matek i babek: noście znowu długie włosy!

DZIAŁ GOSPODARCZY

Waloryzacja ubezpieczeń

Należności z tytułu ubezpieczeń stanowiące bardzo poważną część należności z czasów przedwojennych zostały przerachowane na odmiennych zasadach od innych tytułów kredytowych i to w sposób wielce skomplikowany. Skomplikowanie metody waloryzacyjnej jest ściśle związane z trudnościami samej materji, tak, iż początkowo liczono się z zamiarem wyłączenia właśnie z tego powodu należności tych z pod waloryzacji. Jak widzimy, zwyciężył pogląd odmienny. Zasady waloryzacji podają §§ 18—25 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 14 V. 1924. Ze względu na ich znaczenie praktyczne, dla szerokich sfer podajemy je poniżej:

§ 18. Za podstawę przerachowania sumy ubezpieczenia, oraz wszelkich innych świadczeń, wynikających z umów ubezpieczeń opartych na życiu, zawartych przed końcem 1918 r., bierze się rezerwę składek z dnia 31 grudnia 1918 r., przeliczoną na złote według stosunku (spółczynnik przerachowania), ustalonego w drodze ugody (§ 50) lub przez sąd dla każdego zakładu ubezpieczeń oddzielnie po wysłuchaniu opinji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

2. Wysokość spółczynnika przerachowania oblicza się na podstawie stosunku nadwyżki aktywów, wynikającej z bilansu zakładu na dzień 31 grudnia 1923 r., przeliczonego na złote odpowiednio do przepisów niniejszego rozporządzenia oraz do przepisów o przerachowaniu bilansów, do sumy kapitałów gwarancyjnych i rezerw oraz funduszu emerytalnego z bilansu na dzień 31 grudnia 1918 r., które w tym stosunku zostaną przerachowane. Bilans przerachowania winien uwzględniać odliczenia na należności wątpliwe i na koszty przerachowania w wysokości ustalonej w drodze ugody lub przez sąd po wysłuchaniu opinji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń oraz sumę podatku majątkowego.

3. Ustaloną prawomocnie dla każdego zakładu ubezpieczeń wysokość spółczynnika przerachowania ogłasza Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w „Monitorze Polskim".

§ 19. 1. Umowy ubezpieczeń, zawarte przed końcem 1918 r., z których rezerwy przerachowano na złote na dzień 31 grudnia 1918 r. zgodnie z §§ 18 i 19 niniejszego rozporządzenia, winny być stosownie do życzenia ubezpieczającego (zawierającego umowę z zakładem), albo nadal utrzymane, albo zlikwidowane na zasadach następujących:

a) dla dalszego utrzymania ubezpieczeń winni ubezpieczający w braku odmiennej umowy wpłacić od sumy przerachowanej na złote (§ 18) składkę taryfową wstecz za czas od 31-go grudnia 1918 r. i opłacać ją nadal. Przy opłacie składek wstecz zalicza się składki wpłacone w okresie od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1922 roku w wysokości 1% sumy otrzymanej z przeliczenia ich na złote według przeciętnych rocznych stawek skali § 2, jednak podany wyżej stosunek nie może przekraczać $^1/_3$ stosunku przerachowania, ustalonego dla rezerw z 1918 r. Składki wpłacone po roku 1922 zalicza się jedynie według relacji 1 złoty = 1,800.000 marek polskich. Dla opłacenia składki wstecz ustala się termin 6-miesięczny od daty ogłoszenia spółczynnika przerachowania w „Monitorze Polskim". Do składek opłacanych nadal stosują się odpowiednio warunki polisowe;

b) w razie niewpłacenia przez ubezpieczającego składki wstecz w terminie przewidzianym w punkcie a) niniejszego paragrafu, ubezpieczenie zamienia się na bezskładkowe (redukcja), względnie ubezpieczający ma prawo żądać wykupu. Za sumę wykupu przyjmuje się kwotę, obliczoną na podstawie rezerwy z 31 grudnia 1918 r., przerachowanej na złote zgodnie z § 18 niniejszego rozporządzenia, powiększoną o sumę składek, wpłaconych po roku 1918, obliczoną w złotych w wysokości i według zasad przyjętych w punkcie a) niniejszego paragrafu co do składek podlegających zaliczeniu. Sumę zredukowaną (redukcja) oblicza się odpowiednio do wykupu, przyjmując sumę wykupu za składkę jednorazową netto.

2. Jeżeli z przerachowania sumy ubezpieczenia wypadałaby suma mniejsza od 50 złotych, umowa ubezpieczenia albo ulega stosownie do życzenia ubezpieczającego zlikwidowaniu w drodze wykupu obliczonego zgodnie z punktem b) niniejszego paragrafu, albo ubezpieczający otrzymuje jednorazową bonifikację w wysokości 90% sumy należnego wykupu z tem, że zobowiązanie z umowy pierwotnej ulega przerachowaniu jedynie według relacji 1 złoty = 1,800.000 marek polskich. Ograniczenie powyższe nie ma zastosowania, jeżeli polisa stała się płatną przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 20. 1. Wysokość świadczeń zakładu z tytułu umów ubezpieczeń zawartych przed końcem 1918 roku, które stały się płatne przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia i na jego podstawie podlegają przerachowaniu, przelicza się na złote według spółczynnika przerachowania określonego w § 18. Przy wypłacie tych świadczeń potrąca się składkę należną wstecz od 1 stycznia 1919 r. zgodnie z postanowieniem punktu a) § 19.

2. Wysokość potrąconej przy wypłacie świadczenia sumy już wypłaconej, a przyjętej przez uposażonego (uprawnionego do odbioru) z zastrzeżeniem, oraz ewentualnej pożyczki pod zastaw polisy oblicza się według odpowiednich przeciętnych stawek rocznych skali § 2.

§ 21. 1. Należności z umów ubezpieczenia, zawartych po roku 1918, a ważnych w dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, przerachowuje się jedynie według relacji 1 złoty = 1,800.000 marek polskich bez względu na to, czy stały się płatne, czy nie. Natomiast przy umowach, zawartych w okresie czasu od 1 stycznia 1919 r. do 1 stycznia 1923 r., ubezpieczający otrzymują jednorazową bonifikację w wysokości 1% sumy składek, wpłaconych w tym okresie, przeliczonej na złote, na podstawie przeciętnych rocznych stawek skali § 2.

2. Jednak podany wyżej stosunek nie może przekraczać $^1/_3$ stosunku przerachowania rezerw 1918 roku (§ 19).

§ 22. Przy wypłacie świadczeń przerachowanych na złote w myśl § 20 zakład ubezpieczeń ma prawo zwłoki dwuletniej, zaś przy wypłacie wykupów przerachowanych w myśl § 19 lub bonifikacji, przewidzianych w §§ 19 i 21, prawo zwłoki trzyletniej od daty ogłoszenia spółczynnika w „Monitorze Polskim". Jeżeli ubezpieczający, któremu w myśl §§ 19 lub 21 przypada bonifikacja, zechce zawrzeć nową umowę ubezpieczenia, winien zakład bonifikację zaliczyć niezwłocznie na poczet składki od nowego ubezpieczenia. Jeżeli nowa umowa zostaje zawarta z jednoczesnem rozwiązaniem poprzedniej umowy, z której należności przerachowuje się tylko według relacji 1 złoty = 1,800.000 marek polskich, winna być wysokość zaliczonej bonifikacji podniesiona o 20%.

§ 23. 1. Renty, wynikające z umów ubezpieczenia innego rodzaju, z wyjątkiem umów zbiorowych ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, zawartych na zasadzie przepisów z dnia 2 (15) czerwca 1903 r. (Zb. Pr. i Rozp. Ros. Nr. 81, art. 912), przyznane przed końcem roku 1918, przerachowuje się w stosunku wskazanym w § 18, przyznane w okresie czasu od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1922 r. — w stosunku 3% renty, przeliczonej na złote według przeciętnej rocznej stawki skali § 2 z roku, w którym renta została przyznana, jednak z ograniczeniem, zawartem w ostatniem zdaniu § 21. Renty przyznane po roku 1922 przerachowuje się jedynie według relacji 1 złoty = 1,800.000 marek polskich.

2. Przy ubezpieczeniach wieloletnich, zawartych za opłatą składki jednorazowej, będących w mocy w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, przerachowanie odbywa się według zasad podanych w §§ 18—22.

3. Jeżeliby zastosowanie miary przerachowania, przewidzianej w §§ 29 i 80 niniejszego rozporządzenia do zobowiązań rentowych innego rodzaju, powodowało w zakładach ubezpieczeń na życie i od wypadków, obniżenie świadczeń z tytułu umów przewidzianych w §§ 18 do 23 niniejszego rozporządzenia, sąd może obniżyć miarę przerachowania podaną w §§ 18—23, 29 i 30, według słusznego uznania po wysłuchaniu opinji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

§ 24. Dla zakładów ubezpieczeń, których majątek w całości lub w części znajduje się poza granicami Państwa, sąd po wysłuchaniu opinji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, ustala według słusznego uznania wysokość spółczynnika przerachowania oraz mnożnika, przewidzianego §§ 19, 21 i 23, biorąc przytem pod uwagę całość majątku tego zakładu, a nietylko tę jego część, która znajduje się w Polsce.

§ 25. W miarę potrzeby Minister Skarbu wyda postanowienia dotyczące wykonania §§ 18—24 niniejszego rozporządzenia.

Nasz budżet w porównaniu z budżetami zagranicznymi

Na wczorajszej sejmowej komisji budżetowej przedstawił gen. sprawozdawca budżetowy pos. Zdziechowski całokształt zagadnień skarbowych.

Z porównania naszego budżetu z francuskim i czechosłowackim wynika, — jak stwierdza referent — że u nas na wydatki wojskowe przypada 42 prc. całego budżetu, we Francji 27, w Czechosłowacji 22, na sprawy wewnętrzne u nas 8.46, we Francji 1.75, w Czechach 14.2, na oświatę u nas 16 prc., we Francji 12, w Czechach 10, na sprawiedliwość u nas 4 prc., we Francji 1.3, w Czechach 3 prc. Na głowę przypada w Polsce dochodów budżetu 52.3 franków złotych, wydatków 58.2 franków złotych. We Francji w dochodach 114, w wydatkach 145. Na podstawie ścisłej analizy dochodów, referent stwierdza, że podatki bezpośrednie i pośrednie muszą być u nas większe o 8 prc., a cła o 30%. Co do obniżenia podatku, referent stwierdza, że na głowę w r. 1922 wypadało 30 franków złotych, razem z podatkiem inflacyjnym, w r. 1923 wypadło 34 franków złotych również z podatkiem inflacyjnym, a w r. 1924 już bez podatku inflacyjnego 40 franków złotych.

Referent przeszedł następnie do obciążenia obywateli na głowę w innych państwach, przyczem wykazał, że obciążenia te są o wiele wyższe, aniżeli u nas, a wreszcie przyszedł do stosunku, jaki zachodzi między podatkami pośrednimi a bezpośrednimi. — W Polsce podatki bezpośrednie przedstawiają 63 prc. całego dochodu, a podatki pośrednie 37 prc., w Anglji bezpośrednie 62, pośrednie 38, we Francji bezpośrednie 54, pośrednie 46, w Czechach bezpośrednie 58, pośrednie 42. O ile jednak śruba podatkowa ma być zwiększona, to życie gospodarcze musi być bardzo silnie podtrzymane.

Dwie więc w tej chwili nasuwają się konieczności: oszczędność i podtrzymanie życia gospodarczego. Referent przeszedł następnie do omawiania niebezpieczeństwa równowagi budżetowej w życiu gospodarczem. Deficyt obecny wynosi 140 miljonów franków złotych, a do tego przyjdzie jeszcze deficyt przedsiębiorstw państwowych w wysokości 27 miljonów czyli razem 166 miljonów.

Deficyt ten pokryty będzie w wielkiej mierze dochodami Skarbu z Banku Polskiego. Zysk w tej chwili wynosi już 131 miljonów, które Skarb przetrzymuje na rachunkach Banku. Referent podkreśla konieczność dalszych oszczędności państwowych oraz wypracowania rozumnego planu eksportowego. Ponadto proponuje zwiększenie pełnomocnictw rządowych.

Handel Polski z Rumunją

Sytuacja finansowa w Rumunji jest dobra, jednak życie gospodarcze odczuwa brak środków obrotowych. Kredyty bankowe są bardzo drogie: 18 do 30 prc., co ujemnie odbija się na handlu, zwłaszcza importowym. To też otrzymanie zamówień z Rumunji jest dość trudne, natomiast względnie łatwo można sprzedać towar ze składów na miejscu.

Import z Polski natrafia na trudności ze względu na podrożenie w Polsce towarów oraz wysokich kosztów transportu. Węgiel, a zwłaszcza miał węglowy nie kalkuluje się, również trudno jest ulokować manufakturę, pomimo dużego zapotrzebowania w Bessarabji. Z powdzeniem mogłyby być eksportowane wyroby żelazne, jak rury kanalizacyjne, naczynia emaljowane i inne.

Bessarabja poza manufakturą importuje dużo towarów galanteryjnych, szkła, wyrobów fajansowych, żelaza i wyrobów z żelaza, maszyn i narzędzi rolniczych.

Do Bessarabji eksportowane są maszyny rolnicze czeskie, których ceny są wysokie, wskutek czego konkurencja możliwa.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

Utworzenie nowej sekcji przy Związku Przemysłowców w Krakowie. Dnia 26 bm. odbyło się ogólne zebranie przemysłowców drzewnych, na którem zadecydowano utworzenie sekcji przemysłu drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie. Sekcja ta tworzy podsekcję lokalną okręgu Bielsko-Cieszyńskiego. Do wydziału sekcji wybrani zostali: p. Dr. Bednarski, p. dyr. Hipolit Frommer, p. Michał Ader, p. Dr. Weislitz, p. Dr. Lesiecki, I. Landau, p. Dr. Macudziński, Dr. Wojakowski, oraz trzy miejsca zostały zastrzeżone dla przemysłowców okręgu Śląsko-Cieszyńskiego; Przemysłowcy okręgu Bielsko-Cieszyńskiego podadzą po ukonstytuowaniu się sekcji w Bielsku nazwiska wybranych do Wydziału. Równocześnie uchwalone zostało posiedzenie konstytuujące Wydziału, które odbyć się ma w poniedziałek tj. dnia 2 czerwca o godz. 4.30 wieczorem w lokalu Związku Przemysłowców. — Zarazem wybrano trzech kandydatów od ogólnej rady Związku Przemysłowców w skład której wchodzą p. Michał Ader, p. dyr. Frommer, i jeden reprezentant okręgu cieszyńskiego. Wybór Prezydjum nastąpi na konstytuującym posiedzeniu Wydziału Sekcji w poniedziałek.

W sprawie wystawy w Londynie. Ci przemysłowcy, którzy wyjeżdżają na obecną wystawę do Londynu, zechcą się zgłosić do Związku Przemysłowców celem omówienia sprawy reprezentowania Związku Przemysłowców w Londynie.

Gabinet Wystawowy Przemysłu Wojennego. Departament X. przemysłu wojennego urządza w sali posiedzeń gmachu MSWojsk. przy ul. Nowowiejskiej w Warszawie, specjalny gabinet wystawowy tych wszystkich wytwórni, które pracują lub pracować będą dla przemysłu wojennego. — Przez wystawę powyższą uzyskany będzie dla zwiedzających obraz przemysłu wojennego a zarazem reklama dla tych wytwórni, które pracują dla tego przemysłu. Zainteresowani przemysłowcy zechcą się po bliższe informacje zgłosić do p. inż. Miądzyńskiego inspektora P. W. M. S. Wojska Departament X, Warszawa, ul. Nowowiejska pok 467. lub do szefa Wydz. III. pokój 463. telefon 414—10, wewn. 43.

KRONIKA KRAJOWA

ZNIESIENIE KOMISARJATU DEWIZOWEGO W KRAKOWIE. Ministerstwo skarbu na podstawie §§ 30 i 37 rozporządzenia z dnia 28 marca 1924 r. w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 290) zarządziło **zwinięcie z dniem 31 maja Komisarjatu Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych w Krakowie**, z równoczesnem przekazaniem agend wynikających z powyższego rozporządzenia Izby Skarbowej w Krakowie (ul. Helclów 2). Od dnia 1 czerwca br. należy przeto we wszystkich sprawach dotyczących obrotu i wywozu walut powyżej 5.000 złotych zwracać się do starszego radcy Izby Skarbowej w Krakowie Dr. Golonki lub do jego zastępcy sekretarza Podkańskiego. Wywóz walut do wysokości 1.000 złotych jest dopuszczalny, na wywóz zaś od 1.000 do 5.000 złotych zezwolenia wydają oddziały Banku Polskiego.

KREDYTY CELNE. Dotkliwy brak środków obrotowych w handlu łącznie z podwyższeniem wielu opłat celnych sprawia, iż kupiectwo natrafia na coraz większe trudności przy zdobyciu pieniędzy, potrzebnych na zapłatę ceł.

Ten stan rzeczy zaostrza się obecnie, w okresie przesilenia gospodarczego i naraża na dotkliwe szkody nietylko sam obrót towarowy, ale niejednokrotnie także skarb państwa, gdyż liczne przesyłki zagraniczne z powodu niemożności wykupienia, wracać muszą do miejsca wysłania.

Wobec stabilizacji odpadają zarzuty, podnoszone dotąd przeciwko zaprowadzeniu kredytu celnego. Wraz z unormowaniem stosunków gospodarczych okazuje się też coraz żywszą potrzeba przywrócenia stosowanych przed wojną udogodnień dla ruchu towarowego.

Izba handlowa i przemysłowa przedłożyła władzom skarbowym wniosek o zaprowadzenie na razie 30-dniowego kredytu celnego, zabezpieczonego drogą gwarancyj bankowych.

„TARGI" W WARSZAWIE. Centrala Związku kupców w Warszawie zakrzątnęła się około zorganizowania targu warszawskiego.

WPROWADZENIE OPŁAT WYWOZOWYCH OD JĘCZMIENIA I SŁODU. Opłata wywozowa od jęczmienia będzie pobierana w wysokości 60 procent zysku wywozowego, opłata wywozowa od słodu w wysokości 30 procent zysku wywozowego. Opłata wywozowa stosuje się do tranzakcyj, zawartych odnośnie do jęczmienia po dniu 31 marca 1924, zaś odnośnie do słodu po dniu 30 września 1923 r. i weszła w życie z dniem 24 maja b. r.

WPROWADZENIE OPŁAT WYWOZOWYCH OD MELASY, MAKU I GORCZYCY. Ustanowione zostały opłaty wywozowe od melasy w wysokości 50 procent zysku wywozowego. Opłaty stosuje się do tranzakcyj zawartych po dniu 1 stycznia br.

FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR", S. A. W KRAKOWIE. Zwyczajne walne zebranie Spółki odbyło się dnia 24 maja pod przewodnictwem senatora Dr. E. Adama w obecności notarjusza Dr. Wisłockiego. Przewodniczący uczcił pamięć zmarłych w ubiegłym roku zasłużonych około rozwoju Spółki członków Rady Zawiadowczej ś. p. Ludwika Winiarza i Roberta Sierckego, poczem dyr. inż. Myciński zdał sprawozdanie z rozwoju fabryki w roku ubiegłym. Spółka rok ubiegły zamknęła bilansem w kwocie Mk. 8.122.661.763 i przy kapitale akcyjnym Mk. 50 miljonów i funduszach rezerwowych Mk. 22,085.750 wykazała czysty zysk w kwocie Mk. 5.075,900.357. Zebranie jednomyślnie uchwaliło absolutorjum i uznanie zarządowi Spółki za owocną pracę i wydzieliło tutułem 5.400 - **procentowej dywidendy po Mk. 27.000 od akcji.** Dywidenda będzie płatną począwszy od 1 czerwca rb. w Ziemskim Banku Kredytowym. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie panów: Romana Orłosia, Juljana Czaplińskiego i Edwarda Pliszewskiego, a jako zastępcę Marjana Drapelę.

BEZROBOCIE W LUBELSZCZYŹNIE. W województwie Lubelskiem unieruchomionych całkowicie jest 7 fabryk a 17 fabryk pracuje przy zredukowanej liczbie robotników. Pozbawionych pracy znajduje się 981 robotników a 1.007 pracuje przy zredukowanej liczbie dni.

DOKĄD IDZIE POLSKI WĘGIEL? Eksport węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył się z 500.000 tonn miesięcznie na 400.000 tonn. Równocześnie atoli dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokiem polem dalszego rozwoj..

KRONIKA ZAGRANICZNA

WYSTAWA SPÓŁDZIELCZA W GANDAWIE odbędzie się od 15 czerwca do 15 września. W wystawie weźmie udział polska kooperacja i to we własnym pawilonie wystawowym.

STRATY NA FRANKU FRANCUSKIM poniesione przez spekulantów w Wiedniu wynosić mają na ultimo maja 140 miljardów koron.

CZESKI URZĄD BANKOWY za rok 1923 wykazał K. cz. 86.688.174 czystego zysku, z czego rząd czeski otrzymał K. cz. 48.138.174. Obroty wynosiły 22½ miljardów wobec 18 miljardów w 1922 r. Stan banknotów wynosił 31 grudnia 1923 r. K. cz. 9.598.902.996 i w porównaniu z r. 1922 zmniejszył się o K. cz. 465.146.097.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 26 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,75—0,80—0,76
Przemysłowy	0,46—0,39—0,42
Ziemski Kredytowy	0,15—0,14
Chodorów	5,10—5,05—5,50
Cegielski	0,61
Cmielów, fabryka porcelany	0,78—0,80
Górka, fabryka cementu . .	16,50
Browary Lwowskie	7,75—7,80(7,80)
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,25—3,30
Parowozy S. A. bud. masz.	0,37—0,38—0,36½
Polska Nafta	0,48
Rakszawa, fabryka sukna .	2,80—2,75
Siersza elektr.	0,43
Siersza górn.	5,50—5,60—5,55
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	5,85—5,75—5,70
Zieleniewski	11,25—11,35—11,40
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	0,20

akcje nieoficjalne

B. Ziemian		(1000)0,05(100)0,09—0,06
Pol. Przem. Naft.		0,68—0,97
Foresta		ex 0,35
Gazy Zachodnie		4,10—4,05—4,00
Gazy Wschodnie		14,00—13,50—13,25
Jaworzno		(100) 19,50 (25) 20,00
Jaworzno drobne		23,00—22,75
Gazolina		1,10—1,1—07,08
Gazociągi		0,18—0,19
Len		ex 0,90
Machlejd		1,80—2,00
Olkusz		0,42—0,43
Przeworsk	Okaziciel	220,00
Węglówki		0,0325

Giełda poznańska

Poznań, 26 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	1,20
B. Przem.		Lubań	
B. z. sp. zar.		Roman May	32,00
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	1,73
Barcikowski		Płótno	0,40
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,70	Piechcin	
Centrala Rol.	0,40	Poz. Sp.Drzew.	
Centrala Skór		Pneumatyk	0,20
C. Hartwig	0,40	Unja	
Hartwig Kantor	2,50	Wojciechów	0,35
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius		Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26 maja. W tys.: Mraźnica 56—61. Tepege 30—33, Zieleniewski 146, Apollo 610, Karpaty 225,2, Fanto 278, Galicja 1750, Schodnica 370, B. Hipot. 13,5, Nafta 340, B. Małopols. 10, Browary Lwowskie 120, Silezia 20, Goleszów 1060, Iriag 180.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

14 czerwca: Krośnieńska Nafta i Gaz Ziemny S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w Banku Handlowym Rynek 34, II p. o godzinie 6-tej z porządkiem dziennym: bilans za 1923 r., przeniesienie majątku Spółki i przeniesienie siedziby Spółki do Krosna. Termin złożenia akcyj w Kasie Spółki, w Banku Handlowym w Krakowie i Warszawie 6 czerwca.

15 czerwca: Izdebnickie Zakłady Przemysłowe. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w Izdebniku p. Wadowice o godzinie 12-tej. 10 akcyj = 1 głos

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 26/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·39—0.40	0·40—0·39
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90	0·90—0·95
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·16
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	4·70—4·80	4·65
„Tohan"	0·38—0·39	0·40—0·39
„Tebate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·20	0·15
„Pharma"		1·25—1·20
„Polski Glob"		0·20
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·30—10·40	10·90—10·75
Cegielski, Poznań . . .	0·64—0·67	0·62—0·65
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·75	0·78—0·80
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·43—0·40	0·44—0·43

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 26/V.
Automotor		
Górka		20·20—20·40
Siersza	5·40	5·50—5·54
Tepege	2·30—2·35	2·50—2·55
Polska Nafta	0·50—0·51	0·55
„Pokucie" . .		0·51
Ojkos		
Pezet		
Strug		1·50
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .	5—5 25	5·50
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·37	0·32—0·38
Porcelana Cmielów . . .	0·80	0·90—0·92
„Krakus"	1·25	1·25—1·09
Chodorów	4·90	5·20
Chybie	7—6·50	7·25—7·35
A. Piasecki	1·40	
Garbarnia	10.—	
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 27 maja. Na giełdzie efektów ruch minimalny i kompletny brak zainteresowania przy ogromnej podaży. Baissa trwa w dalszym ciągu. Kursa jeszcze słabsze od wczoraj. Cały szereg papierów bez obrotów. Zniżka nie dotknęła jednak Garbarni, która utrzymała swój zeszłotygodniowy kurs 10 złotych. Lekką poprawę kursu uzyskał Bank Związku Spółek.

Waluty i dewizy słabsze przy znacznej zniżce Zurychu.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 24—23 i pół, Gazy wschodnie 15.50, Nobel 1.30, Len 1, Lokomotywy 0.65, Szkło w Krośnie 1.25.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.20—5.19 i pół, Frank francuski 28.40—28.60. Korony czeskie 15.30.

Czeki: Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta, Londyn 22.70, Zurych 92.10—92—91.80—91.70, Paryż 28.85—28.75, Praga 15.25—15.35, Medjolan 23.15—23.10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 maja. (Cyfry w złotych):

Bank Dysk. Warszawski 5.50—5.7"
Bank Handlowy 6.25—6—6.15.
Bank dla Handlu i Przem. 1.60—1.65.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 3.40.
Starachowice 3.20—2.85—2.90.
Ursus 1.25.
Pocisk 1.45.
Parowóz 0.41—0.39.
Zawiercie 48—50—49.50.
Żyrardów 43—44½.
Bank Zw Sp. Zar. 3.85—3.75.
Chodorów 4.85—4.65—4.90.
Warsz. T. Kop. Węgla I 4.80, II 4.85, III 5, IV 4.90.
H. Cegielski 0.60.
Lilpop, Rau i Ska 0.65—0.70.
Modrzejewskie zakł. I 5.50, III 6.50.
Norblin, Br. Buch i W. 0.65—0.70—0.65.
Ostrowieckie zakł. 8.25—7.
Orthwein i Karasiński 0.20—0.25.
Przemysł Naftowy 0.75.
Czersk 0.90—0.95—0.90.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.05—3.80—3.90.
Spiess i Syn 0.97.
Elektryczność 1.70—1.75.
Haberbusch i Schiele 6.50—6.60.
Tow. oczyszcz. spirytusu 1.55—1.50.
Polska Nafta 0.65.
Bracia Nobel 1.25—1.20—1.35.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 27 maja. (Otwarcie giełdy.) Holandja 211.90, Nowy Jork 566 i pół, Londyn 24.62, Paryż 30.90, Medjolan 25, Praga 16.70, Budapeszt 00.065, Bukareszt 2.60, Białogród 6.95, Sofja 4.10, Wiedeń 00.079 i trzy czwarte.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

PROGRAM VI. ZJAZDU GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Dnia 29 maja o godz. 10 w sali obrad Rady miejskiej otwarcie Zjazdu przez Przewodniczącego Zrzeszenia Dyr. Inż. Czesława Świerczewskiego, poczem, przemówienia powitalne ze strony Prezydjum miasta, Zastępców Władz, Instytucyj oraz innych osób. O godz. 11.30: Odczyt dyr. Inż. Czesława Świerczewskiego: „Kilka słów o Zakładach Gazowych Warszawskich w związku z organizacją przemysłu chemicznego na tle obrony Państwa". Po południu: o godz. 2.30 odjazd parowcem do Bielan celem zwiedzenia Stacji pomp wodociągawych. W Bielanach o godz. 4-tej odczyt dyr. Inż. Tadeusza Jaszczurowskiego: „Wodociąg Krakowski"; następnie powrót parowcem do Krakowa i zwiedzenie Wodociągu rezerwowego.

30 maja w sali Tow. Technicznego Straszewskiego 28 o godz. 9-tej odczyt Inż. Damiana Wandycza: „O Mierzeniu pary w zakładach przemysłowych", następnie o godz. 9.45 odczyt dyr. Inż. Mieczysława Seiferta: „Historja Gazowni Krakowskiej, oraz o godz. 11-tej odczyt dyr. Inż. Antoniego Dziurzyńskiego: „O dostosowaniu przemysłu gazowego do obecnych warunków. — Popołudniu o godz. 1.50 wyjazd do kopalń soli w Wieliczce.

31 maja o godz. 9-tej odczyt p. Stanisława Poskoczyma: „Popularyzacja gazu", oraz o godz. 9.45 odczyt Inż. Jerzego Tokarskiego: „O rozwoju urządzeń pompowych".

OBRADY OGÓLNEJ KONFERENCJI NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Drugi dzień obrad konferencji nauczycielstwa szkół powszechnych, rozpoczęła lekcja praktyczna z fizyki, prowadzone przez prof. Józefa Piotrowskiego, który następnie wygłosił referat dyskusyjny „O wartości pracowni fizycznych". Następnie odbyły się wybory delegatów do Rady szkolnej miejskiej i urzędu dyscyplinarnego. Zgłoszone zostały dwie listy, nad któremi przeprowadzono głosowanie. Wyniki wyborów będą ogłoszone jutro. Drugi dzień obrad zakończył referat z dyskusją p. Sławińskiej „Co można uczynić dla higieny w dzisiejszych warunkach".

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH" WE LWOWIE. — W dniu 28 bm. nastąpi otwarcie wystawy krakowskiej grupy artystycznej „Niezależni" w nowym lokalu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie przy placu Targów Wschodnich. W wystawie tej, która wśród zwolenników nowoczesnej plastyki budzi wielkie zaciekawienie, wezmą udział artyści malarze: Tytus Czyżewski, Józef Doskowski, Konrad Winkler i Stan. Ign. Witkiewicz. Wystawa potrwa do połowy czerwca.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY, który będzie przedostatnim porankiem tegorocznego sezonu, odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca. Jako dyregent wystąpi słynny dyrygent rosyjski Walery Berdiajew. W programie: symfonja z „Nowego Świata" Dworzaka, Tajemnicze jezioro Liadowa, uwertura do „Wesele Figara" Mozarta i preludjum Liszta.

Ostatnie telegramy

z 27 maja 1924

Przebieg zawodów Polska-Węgry

Paryż. (PAT.) O matchu Polska-Węgry podają następujące szczegóły: Zawody odbyły się przy licznie zebranej publiczności na stadjonie Berquet. O godz. 17 drużyna węgierska weszła na boisko i na gwizdek sędziego Muttersa (Holandja) Polska rozpoczęła grę, grając pod wiatr. Polacy rozpoczynają atak, lecz prawie natychmiast Węgrzy w kontrataku ciągną na bramkę chybiając jednakże pierwszy strzał. Gra prowadzona jest w bardzo szybkim tempie przyczem odbywa się równomiernie na obu polach. Od ataku węgierskiego broni znakomicie Wiśniewski wyrzucając kilkakrotnie na korner. Gra posuwa się na środek, przyczem drużyna polska poważnie zagraża Węgrom, którzy jednakże nie tracąc tempa przechodzą do żywych ataków. Inicjatywa gry przechodzi w ręce węgierskie, lecz bramkarz Wiśniewski broni fenomenalnie dwa razy zatrzymując dwa niebezpieczne strzały. W rezultacie silnego ataku Węgrzy uzyskują jedną bramkę, poczem przejmując całkowicie inicjatywę umiejscawiają grę na polu polskiem, pomimo usilnych ataków Polski, a w szczególności Kuchara, który omało nie uzyskuje bramki. Pomimo usilnych ataków nic udaje się Węgrom uzyskać ani jednej bramki, tak np. w 34 minucie strzela z pięknego ataku środkowego napastnik Węgrów Acela, który trafia w poprzeczkę. Węgrzy przeniósłszy grę całkowicie na pole polskie kilkakrotnie atakują bezskutecznie już to chybiając już to trafiając na znakomitą obronę Wiśniewskiego, który kilkakrotnie wyrzuca na korner. Do przerwy utrzymuje się rezultat 1:0.

Po przerwie w dalszym ciągu Węgrzy mają przewagę, mimo że grają pod wiatr. Kilka niebezpiecznych ataków Węgrów paraliżuje skutecznie Wiśniewski, lecz w końcu z pięknie wypracowanej sytuacji Hirzer strzelił na odległość 25 metrów, uzyskując drugą bramkę dla Węgrów. W kilka minut potem Polacy przechodzą znów do ofenzywy, jednakże wskutek braku porozumienia w drużynie ataki ich przechodzą bezskutecznie. Węgrzy mają widoczną przewagę. Jeszcze raz Hirzer wyzyskując znakomicie sytuację pakuje piłkę w bramkę, mimo wybitnych wysiłków Kuchara, Polacy słabną w dalszym ciągu podczas gdy przeciwnicy dają dowody umiejętności przechodzącej zwykłą miarę. Gra już teraz stale odbywa się na polu polskiem pomimo kilku silnych wypadów Polaków stale zatrzymywanych przez środek albo tyły węgierskie. Po kilku usilnych atakach Węgrzy uzyskują czwartą bramkę wskutek niezręczności Polaków. Pomimo rozpaczliwej obrony Wiśniewskiego na pięć minut przed końcem gry z podania Hirzera wbita zostaje piąta bramka, Polacy napróżno starają się ratować honor w ostatecznych wysiłkach skutecznie paraliżowanych przez obronę i bramkarza węgierskiego, który broniąc poraz trzeci od początku gry chwyta piłkę w ręce. Pod koniec gry piłka przechodzi znów pod bramkę polską w chwili, gdy sędzia odgwizduje koniec matchu. Wynik ostateczny 5:0 na korzyść Węgier. Podkreślić należy, że Polska wystąpiła w znacznie osłabionym składzie ze względu na chorobę jednego z lepszych graczy Gintla, pozatem wiatr widocznie utrudniał grę.

Powrót prezydenta Wojciechowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski jutro o godzinie 9-tej rano powróci do Warszawy z podróży po Wileńszczyźnie.

Komisja dla zbadania nadużyć w urzędzie probierczym

Warszawa (Tel. wł.) W związku z wnioskiem nagłym posła Pączka (PPS.) w sprawie stosunków, panujących w głównym urzędzie probierczym sejmowa komisja skarbowa na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła wybrać osobną komisję do zbadania tej sprawy. W tych dniach premjer Grabski zaprosi do siebie wszystkich sejmowych referentów budżetowych i odbędzie z nimi konferencję w sprawie zbliżającej się debaty budżetowej.

Odparcie band sowieckich w Wileńszczyźnie

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszły informacje, że w d. 25 na 26 bm. do granicy naszej w powiecie wileńskim zbliżać się poczęły w ciemnościach jakieś podejrzane oddziały. Zaalarmowano straż graniczną stojącą w pogotowiu. Oddziały maszerujące ze strony sowieckiej dały salwę. W odpowiedzi nasze straże graniczne otworzyły ogień, który zmusił napadających do wycofania się. O stratach wszystkich raporty jeszcze nie nadeszły.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).